

Andrzej Romanow

"Polityk dwóch epok Wiktor Kulerski (1865-1935)", Tomasz Krzemiński, Toruń 2008 : [recenzja]

Acta Cassubiana 11, 337-340

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Andrzej Romanow

**Tomasz Krzemiński, *Polityk dwóch epok*
Wiktor Kulerski (1865–1935),**

**RTNT, z. 2-3, wydawca Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu,
Toruń 2008, ss. 272, ilustr.**

Wiktor Kulerski i jego dokonania na niwie tak regionalnej, jak i ogólnopolskiej już od lat istnieją w świadomości historycznej Polaków, a szczególnie Pomorzan. Sądzę, że nie będzie przesadnym stwierdzenie, iż nie można pisać o najnowszych dziejach pomorskiej ziemi bez uwzględnienia roli, jaką w nich odegrał Wiktor Kulerski. Toteż w pracach dotyczących problematyki pomorzoznawczej doby zaborów (mam tu na myśli lata 1890–1918), a także kwestii społeczno-politycznych międzywojennej Rzeczypospolitej, jego postać jest stosunkowo często przywoływana.

Mimo znaczącego miejsca w pomorskim panteonie i dostrzegalnej obecności w polskim życiu politycznym Wiktor Kulerski długo czekał na swoją rzetelną, historyczną biografię. Jej brak stanowił lukę w obrazie dziejów politycznych i społecznych, jak również (z uwagi na działalność edytorską) gospodarczych Pomorza Nadwiślańskiego.

Co prawda już kilkakrotnie podejmowano próby opracowania biografii W. Kulerskiego, ale w efekcie owe studia okazywały się mniej lub bardziej szczegółowymi przyczynkami charakteryzującymi najczęściej wybrane zagadnienia wielostronnej działalności grudziądzkiego wydawcy i polityka. W tym miejscu pragnę podkreślić, że szeroką krytykę dotychczasowych prac poruszających wspomniane kwestie przeprowadził autor we wstępie swojej książki¹. Zgadzam się przy tym z generalną konkluzją tychże wywodów, a mianowicie, że – jak pisze T. Krzemiński – „W opracowaniach dotyczących osoby i działań W. Kulerskiego znajduje się „(...) wiele nieścisłych i błędnych wręcz informacji, powielanych następnie na kartach innych dzieł historycznych”².

Przekonują mnie również wnioski autora wyjaśniające, tłumaczące przyczyny (merytoryczne i pozamerytoryczne) wspomnianego stanu rzeczy, do których to

¹ Zob. T. Krzemiński, *Polityk dwóch epok Wiktor Kulerski (1865–1935)*, Toruń 2008, s. 5-10.

² Tamże, s. 7.

zalicza: a) ograniczony przed laty dostęp do zachowanych roczników „Gazety Grudziądzkiej”, co miało, jak stwierdza, dostrzegalny wpływ na późniejszą ocenę jego politycznej, społecznej, wydawniczej i narodowej działalności; b) postawę W. Kulerskiego w latach I wojny światowej, kiedy to opowiedział się za „ograniczoną i taktyczną współpracą z pruskim zaborcą”, co w dobie powojennej (tak po pierwszej, jak i po drugiej wojnie światowej) utrwaliło pejoratywny wizerunek jego osoby; c) bliską współpracę syna W. Kulerskiego – Witolda z premierem rządu emigracyjnego Stanisławem Mikołajczykiem, które to „kontakty” nie były mile widziane przez twórców politycznej, PRL-owskiej rzeczywistości³. Dodałbym tu, iż powodem „niechęci” do W. Kulerskiego i owych „nieścisłych i błędnych (...) informacji” była też jego aktywna działalność polityczna – przecież senatora Rzeczypospolitej – w dwudziestoleciu międzywojennym.

Słusznie więc, jak sądzę, postąpił T. Krzemiński, rozpoczynając badania nad podjętym przez siebie tematem niejako od nowa; zgłębiając nieprzebadane dotąd pod kątem problemu archiwalne i biblioteczne zasoby. Toteż recenzowana monografia oparta jest na stosunkowo szerokiej podstawie źródłowej. Autor niezwykle sumiennie wyzyskał (co pragnę podkreślić) materiały chronione w bibliotekach i archiwach krajowych (Bydgoszcz, Gdańsk, Grudziądz, Kórnik, Poznań, Toruń, Warszawa, Wejherowo)⁴.

Zwracając uwagę na sprawę wykorzystanych materiałów źródłowych dotyczących monografii, pragnę nadmienić, że stwierdzenie autora, iż „(...) jest brak początkowych trzech roczników „Gazety Grudziądzkiej” pochodzących z lat 1894–1896”⁵, nie jest precyzyjne. Przywołany przez T. Krzemińskiego i mający świadczyć o braku owych roczników fakt, że nie ma ich wśród przekazanych ze Lwowa do Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu mikrofilmów tegoż pisma, w konkretnym wypadku jest nieprzekonujący. Otóż prowadząc onegdaj badania w Lwowskiej Bibliotece Naukowej im. Wasyła Stefanyka UAN, dotarłem do (co prawda zdekompletowanych, ale znajdujących się tamże pod sygnaturą Gi 357) roczników: pierwszego (1894) i drugiego (1895) grudziądzkiego pisma. Rocznika trzeciego (1896) faktycznie w lwowskich zbiorach nie ma. Brak kopii mikrofilmowych pierwszych roczników „Gazety Grudziądzkiej” w zbiorach Książnicy tłumaczy być może ich stan zachowania uniemożliwiający lwowskim bibliotekarzom mikrofilmowanie.

Przedstawione wyżej spostrzeżenia odnoszące się do podstawy źródłowej recenzowanej książki, nie podważają moim zdaniem faktu, że jest ona jedną z lepiej „obudowanych” materiałem źródłowym i pomocniczym prac wiążących się z podjętym przez T. Krzemińskiego tematem.

³ Tamże, s. 8.

⁴ Archiwalia niemieckie, szczególnie te przechowywane w Geheimes Staatsarchiv Preussische Kulturbesitz w Berlinie-Dahlem, do których to źródeł T. Krzemiński nie dotarł, potwierdzają jego ustalenia dokonane w oparciu o materiały z archiwów krajowych.

⁵ T. Krzemiński, *op. cit.*, s. 8.

Podobne uwagi nasuwają się, jeśli chodzi o ocenę celowości i trafności wykorzystanych opracowań naukowych: chociaż i tu można wytknąć autorowi pominięcie niektórych pozycji (np. Michała Pietrzaka, *Reglamentacja wolności prasy w Polsce (1918–1939)*, Warszawa 1963; Wojciecha Wrześcińskiego, *Oblicze polityczne „Dziennika Poznańskiego” w latach 1859–1914...*; czy Bronisławy Woźniczki-Paruzel, *Pruska cenzura wobec problematyki politycznej i społecznej w polskim piśmiennictwie Prus Zachodnich (1948–1914)...*), to jednakowoż nie ma to większego znaczenia merytorycznego i wpływu na ogólny charakter i poznawczą stronę ocenianej pracy.

Jej konstrukcja nie budzi moich zastrzeżeń. Chronologiczno-problemowy układ rozprawy i podział materiału w obrębie ośmiu rozdziałów jest w mojej ocenie logiczny, uzasadniony tak merytorycznie, jak i czytelnym dążeniem autora do możliwie wyczerpującego przedmiotowego, a zarazem komparatywnego przedstawienia zagadnienia.

Krytyczna, przeprowadzona profesjonalnie analiza źródeł i materiałów uzyskanych w recenzowanej książce oraz formułowanie konkluzji świadczy pozytywnie o umiejętnym wykorzystaniu przez T. Krzemińskiego metodologicznych uwarunkowań „warsztatu pracy” historyka. Autor wyjątkowo starannie i udanie połączył też badaną przez siebie problematykę z szerokim kontekstem historycznych zaszłości doby zaborów oraz okresu międzywojennego. Nie ułatwia on sobie przy tym zadania, zawężając wspomniane kwestie do realiów pomorskich, ale uwzględnia także spektrum ogólnopolskie, nie zapominając również o odniesieniach do problemów europejskich. Uważam owe „odniesienia” za trafne, niezbędne w wywodzie wyjaśniającym, argumentującym m.in. powody określonych motywów działań oraz zapatrywań ideowo-politycznych Wiktora Kulerskiego.

Już rozdział pierwszy recenzowanej monografii pt. *Dom rodzinny, edukacja, pierwsze decyzje* (s. 11–28) wybiega poza opisowe przedstawienie zagadnienia. Sięgając m.in. do źródeł memuarystycznych i epistolograficznych, autor dokonuje w nim (poza oczywiście przybliżeniem atmosfery domu rodzinnego oraz okresu dzieciństwa i lat młodości) historyczno-socjologicznej analizy kształtowania się osobowości W. Kulerskiego. Wnioski, konkluzje wyartykułowane w owym rozdziale są po części „osnową” kolejnych partii biografii.

W rozdziale drugim pt. *Powstanie i rozwój „Gazety Grudziądzkiej”* (s. 29–63), T. Krzemiński odsłania kulisy powstania i funkcjonowania tego z czasem największego, opiniotwórczego polskiego pisma zachodniopruskiego w latach 1894–1918. Pisma będącego szczytowym „dziełem” W. Kulerskiego na niwie pracy narodowej. W tym miejscu pragnę podkreślić, iż spektrum badawcze autora obejmuje nie tylko samą „Gazetę Grudziądzką”. W polu jego obserwacji naukowej znajdują się również tytuły pozostałych pism wchodzących w system polskiej prasy Prus Zachodnich, Wielkopolski oraz wybrane tytuły gazet z ziem zaboru austriackiego i rosyjskiego (łącznie aż 21 tytułów!). Sięgnął też autor – co moim zdaniem było konieczne – do cyrkulującej na Pomorzu (w granicach Prus Zachodnich)

prasy niemieckiej, jak chociażby do grudziądzkiego „Geselliger’a”, w którym znajdujemy sporo odniesień do prasowo-wydawniczej i społeczno-politycznej działalności W. Kulerskiego.

W rozdziałach: trzecim pt. „*Hetman ludu*” (s. 64-95) i czwartym pt. *Apozeum wpływów „Gazety Grudziądzkiej”* (s. 96-125), T. Krzemiński konsekwentnie realizuje swoje zamierzenia badawcze, kreśląc przejrzysty obraz biegu kolejnych lat życia i pracy W. Kulerskiego. Wspomniane rozdziały, opracowane w oparciu o szeroki, poddany wnikliwej analizie wachlarz materiałów różnorodnej proweniencji, pozwoliły autorowi na pogłębione i znacznie szersze niż dotychczas przedstawienie interesujących go zagadnień, a także ukazanie niebagatelnej roli grudziądzkiego wydawcy w zmaganiach narodowościowych na północnych kresach pruskiego zaboru.

Niewątpliwie znaczącym osiągnięciem badawczym T. Krzemińskiego jawi się według mnie również (a może przede wszystkim) ta partia jego pracy, w której precyzyjnie, wręcz drobiazgowo analizuje m.in. powody „politycznej metamorfozy” „bohatera” swojej książki w latach I wojny światowej (tj. rozdział piąty pt. *Aktywizm czasu wojny* (s. 126-160) oraz szósty pt. *Od niewoli do niepodległości* (s. 161-196).

Także rozdziały następne, (tj. siódmy pt. *W poszukiwaniu modus vivendi z obozem pomajowym* (s. 197-222) i ostatni, ósmy – *W opozycji antysanacyjnej* (s. 223-243) z uwagi na ich aspekt poznawczy, poszerzający dotychczasową wiedzę o zaangażowaniu politycznym W. Kulerskiego, stanowią ważki przykład badawczej rzetelności autora.

Naukowo-informacyjną stroną monografii wzbogacają przypisy, będące cennym uzupełnieniem bądź rozwinięciem wykładu oraz zestaw unikatowych ilustracji pochodzących ze zbiorów Biblioteki Miejskiej im. Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu. Pragnę też podkreślić, że autor nie uległ, mającej niekiedy miejsce w pracach biograficzno-historycznych, „fascynacji” czy „zauroczeniu” osobowością „bohatera” swojej książki, co w mojej opinii kolejny raz potwierdza umiejętność panowania nad zebrany, obfitym przecież i różnorodnym materiałem źródłowym.

Właśnie dzięki temu biografia historyczna Wiktora Kulerskiego napisana przez Tomasza Krzemińskiego nie jest jedynie standardowym ujęciem zagadnienia⁶, lecz opracowaniem o szerokim spektrum poznawczym, wskazującym zarazem możliwości i kierunki dalszego zgłębiania tematu. To jeszcze jedna zaleta tej ze wszech miar godnej polecenia pozycji, dopełniającej obraz życia społeczno-politycznego i organizacyjnego na Pomorzu Gdańskim w latach zaboru pruskiego i w okresie międzywojennym.

⁶ Por. T. Astramowicz-Leyk, *Wiktor Kulerski (1865–1935). Polityk – wydawca – dziennikarz*, Toruń 2006.